

## KAZIMIERA IWANICKA

ur. 1925; Zawieprzyce



Miejsce i czas wydarzeń	Zawieprzyce, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Zawieprzyce, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, relacje polsko-żydowskie, święta żydowskie, dowcipy robione Żydom, szabas, kuczki, Żyd Mendel

### Podczas świąt chłopaki trochę dokuczali Żydom

Kuczki żydowskie, to taka była budka. Dwie rodziny, [które] mieszkały koło siebie, miały wybudowane drewniane [budki], tam chodzili i modlili się. Takie mieli na sobie kapy białe. Chłopaki ze wsi to jeździli i dokuczali im tym Żydom.

Szabas, to przecież był zawsze w sobotę. Ten Żyd, koło nas co mieszkał, to wiem, że oni ognia nie mógł sam podpalić i [mówił]: „O chodźcie, chodźcie do nas, to podpalicie za nas.”

Chłopaki to mieli słoninę i Żydom kłamki od zewnątrz smarowali. To przybiegali [i] „aj waj”, krzyku było co niemiara.

Żydzi ze Spiczyna to zjeżdżali do Zawieprzyc, do takich domów drewnianych i tam [modlili się]. To trwało dłużej niż jeden dzień. Żydzi się schodzili tam, śpiew był.

Żydowski chłopak, [nawet jak] bieda u nich była, [to] nie poszedł krów paść, ani Żydówka nie poszła do nikogo, żeby coś zarobić. Tylko tak jakoś między sobą i żyli. U Mendla, to tam kilkoro dzieci było, to zawsze Polka tam u nich prała. Koło nas mieszkał ten Żyd, co kaszę robił gryczane i jaglane, ale to sąsiad był. „Dzień dobry” [powiedział] i ta Żydówka „dzień dobry”, i dzieci, ale żeby po coś przyjść, czy tam coś pożyczać, czy coś tak, to nie było.

Data i miejsce nagrania	2015-06-29, Radzic Stary
Rozmawiał/a	Agata Turczyn
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"